

POSTANOWIENIE

Dnia 30 lipca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 30 lipca 2015 r. zażalenia **M. J.** na zarządzenie Zastępcy Przewodniczącego II Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 22 kwietnia 2015 r. w przedmiocie odmowy przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 20 października 2010 r.

p o s t a n a w i a:

utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.

UZASADNIENIE

Podstawą odmowy przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania we wskazanej wyżej sprawie legło stwierdzenie, że wniosek ten zawiera, nieuzupełniony w wyznaczonym terminie (art. 120 § 1 k.p.k.), brak formalny polegający na jego niesporządzeniu i niepodpisaniu przez adwokata (art. 545 § 2 k.p.k.).

W obszernym zażaleniu złożonym na przytaczane zarządzenie M. J. w pierwszej kolejności podniósł, że sędziowie Sądu Apelacyjnego w [...] – jako orzekający w nieistniejącym sądzie – są osobami nieuprawnionymi do orzekania. W następnej kolejności, powołując się na szereg orzeczeń, a zwłaszcza na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 października 2013 r., K 30/11, oraz na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2014 r., IV KZ 13/14, zarzucił bezzasadną odmowę przyjęcia jego wniosku o wznowienie postępowania wywodząc, że w świetle tych orzeczeń, odwołujących się do wzorców konstytucyjnych, bezpodstawne jest żądanie, aby wniosek o wznowienie postępowania miał być sporządzony i podpisany przez zawodowego pełnomocnika.

Na podstawie powyższego skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego zarządzenia i nakazanie skierowania jego wniosku do rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na wstępie należy zaznaczyć, że w związku z faktem, iż czynności procesowe w niniejszym postępowaniu wiązały się z wniesieniem przez M. J. w dniu 5 grudnia 2014 r. wniosku o wznowienie postępowania i zostały przeprowadzone przed wejściem w życie, w dniu 1 lipca 2015 r., ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247 ze zm.), ocena tych czynności musi nastąpić według dotychczasowego brzmienia przepisu art. 545 k.p.k. w zw. z art. 530 § 2 k.p.k. oraz art. 120 § 1 i 2 k.p.k., jak również art. 84 § 3 k.p.k. W myśl art. 28 wymienionej ustawy, czynności tych dokonano z zachowaniem dotychczasowych przepisów i pozostają one skuteczne. Zarazem należy stwierdzić, że zgodnie z treścią art. 33 tej ustawy, fakt znowelizowania przepisów regulujących postępowanie o wznowienie nie ma również znaczenia dla procedowania Sądu Najwyższego co do zażalenia w postępowaniu co do wniosku M. J. Wreszcie należy zaznaczyć, że wspomniana zmiana treści art. 545 k.p.k. oraz art. 120 k.p.k. w najmniejszym stopniu nie dotyka sytuacji procesowej wnioskodawcy, jako że unormowania dotyczące powinności sporządzenia wniosku o wznowienie postępowania przez podmiot profesjonalny, jak również postępowania obrońcy wyznaczonego z urzędu w postępowaniu o wznowienie oraz procedury uzupełniania braków formalnych pisma procesowego nie uległy zmianie.

Na tle powyższego zarzuty i argumenty zażalenia okazały się bezzasadne. Wypada zauważyć, że wnioskodawca już w swym wniosku o wznowienie postępowania deklarował wyraźnie brak woli skorzystania z pomocy adwokata, domagając się rozpoznania wniosku sporządzonego przez siebie osobiście. Tożsamy brak woli wynika jednoznacznie z pisma procesowego, które wnioskodawca złożył w dniu 7 kwietnia 2015 r. (data na piśmie) w odpowiedzi na zarządzenie z dnia 20 marca 2015 r., wzywające go do uzupełnienia braków wniosku przez jego sporządzenie i podpisanie przez adwokata oraz przez uiszczenie opłaty; wnioskodawca wniósł bowiem tylko o zwolnienie go od opłaty, natomiast ani nie wniósł o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu w celu sporządzenia i

podpisania wniosku o wznowienie postępowania, ani też nie uzupełnił tego braku pisma, ustanawiając obrońcę z wyboru. Wreszcie, relacjonowana treść zażalenia nie pozostawia wątpliwości co do stanowiska wnioskodawcy w omawianej kwestii.

W nawiązaniu trzeba zatem stwierdzić, że wnioskodawca oczywiście ma prawo do prezentowania własnych poglądów prawnych, ale nie powinien oczekiwać, że przyniosą one oczekiwany rezultat w sytuacji, gdy przepisy dotyczące nadzwyczajnych środków zaskarżenia, w tym wniosku o wznowienie postępowania, ustanawiają bezwzględny przymus adwokacki dla skuteczności wystąpienia z tą skargą. Jasna treść i *ratio legis* tych unormowań były przedmiotem licznych wypowiedzi w literaturze prawniczej oraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W kwestii tej Sąd Najwyższy zajmował również stanowisko po rozpoznaniu kolejnych zażaleń wnioskodawcy, składanych w innych sprawach z wniosku o wznowienie postępowania (m.in. w sprawach IV KZ 17/15, IV KZ 20/15, IV KZ 26/15, IV KZ 27/15, IV KZ 29/15, IV KZ 30/15) i nie ma żadnych podstaw, by wyrazić inny pogląd w zakresie poruszanej tu problematyki. By tylko pozostać przy najważniejszych argumentach wystarczy powiedzieć, że proces karny jest co do zasady dwuinstancyjny (art. 176 ust. 1 Konstytucji RP), wobec czego procedura regulująca wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania ma charakter nadzwyczajny i w związku z tym ograniczony. Nadzwyczajny charakter tego środka zaskarżenia, jego sformalizowany charakter, uzasadniają zaś niezbędną wymogu sporządzenia wniosku przez wyspecjalizowany podmiot, który jest w stanie – inaczej niż strona – ocenić prawne uwarunkowania wystąpienia z tym wnioskiem. Nie może przy tym być mowy o zamknięciu stronie prawa do sądu, skoro może ona skorzystać z pomocy ustanowionego przez siebie pełnomocnika, albo też ubiegać się o wyznaczenie adwokata (pełnomocnika) z urzędu, który w zakresie efektywności udzielonej pomocy prawnej podlega kontroli sądowej.

Jednocześnie wnioskodawca pozostaje w ewidentnym błędzie, dokonując własnej interpretacji orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 30/11 oraz Sądu Najwyższego w sprawie IV KZ 13/14. Nawiązując do argumentacji zażalenia, w największym uproszczeniu można bowiem powiedzieć, że w orzeczeniach tych chodzi o to, że za niedopuszczalny uznano sam tryb wyznaczania obrońcy z urzędu – w zakresie, w jakim nie przewidziano w nim dla oskarżonego możliwości

zaskarżenia decyzji o odmowie wyznaczenia tegoż obrońcy (art. 81 § 1 k.p.k. w ówczesnym kształcie normatywnym) – a nie o to, jak wywodzi wnioskodawca, iż oskarżonemu oddano możliwość decydowania o wykonywaniu przez siebie obrony bez pomocy profesjonalnego pełnomocnika w sytuacji, gdy obowiązkowy jego udział w postępowaniu został zawarowany w ustawie. Nie można mieć wątpliwości, że stanowisko eliminujące mankament proceduralny, wiążący się z brakiem mechanizmu zażaleniowego na decyzję odmawiającą wyznaczenia obrońcy z urzędu, służyło zagwarantowaniu prawa do sądu; w najmniejszym jednak nie wskazywało, jak uważa skarżący, by realizacja tego prawa miała następować przez złamanie obowiązującego wymogu sporządzenia i podpisania wniosku o wznowienie postępowania przez podmiot profesjonalny. Sytuacja będąca kanwą postanowienia Sądu Najwyższego w sprawie IV KZ 13/14, nawiązującego do wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 30/11, wnioskodawcy w ogóle więc nie dotyczy.

Skoro zatem wnioskodawca, sprzecznie z obowiązującym wymogiem art. 545 § 2 k.p.k., nie uzupełnił formalnego braku samodzielnie sporządzonego wniosku o wznowienie postępowania (nie chcąc przy tym skorzystać z pomocy prawnej udzielanej z urzędu), to zaskarżone zarządzenie odmawiające przyjęcia tego wniosku należało ocenić jako w pełni uzasadnione.

Odnosząc się natomiast do zarzutu zażalenia związanego z brakiem uprawnienia sędziego do podjęcia zaskarżonej decyzji, stwierdzić należy, iż treść rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 października 2012 r. w sprawie zniesienia niektórych sądów rejonowych (Dz. U. z 2012 r., poz. 1121) oraz z dnia 25 października 2012 r. w sprawie ustalenia siedzib i obszarów właściwości sądów apelacyjnych (Dz. U. z 2012 r., poz. 1223) nie daje podstaw do snucia przypuszczeń, że Sąd Apelacyjny został zniesiony z dniem 1 stycznia 2013 r. i jako taki nie funkcjonuje we wskazanych siedzibie i obszarze.

Nie znajdując zatem podstaw do podważenia zaskarżonego zarządzenia, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.